

Sygn. akt. I ACa 318/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------------|--|
| <u>Przewodniczący</u> | SSA Dariusz Mazurek (spr.) |
| Sędziowie: | SA Anna Gawelko SO del. Edyta Pietraszewska |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Cecylia Solecka |

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **M. R.**

przeciwko (...) **. U. S.A. w W.**

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 24 marca 2014 r., sygn. akt I C 72/13

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w pkt. II i w pkt. VII w ten sposób, że:

1. **zasądza** od pozwanego na rzecz powódki w miejsce kwoty 20.390 zł kwotę 20.980zł (dwadzieścia tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lutego 2013 r.,

2. **zasądza** od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście) tytułem kosztów zastępstwa procesowego ,

II. **oddala** w pozostałej części apelację powódki oraz apelację pozwanego w całości,

III. **nakazuje** ściągnąć od pozwanego (...) .U. S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Przemyślu kwotę 30.00 zł (trzydzieści) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji, od której powódka była zwolniona,

IV. **znosi** pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego ,

UZASADNIENIE

Powódka M. R. w ostatecznie sprecyzowanym w żądaniu pozwu domagała się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 115 000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 15 000 zł od dnia 5 marca 2010 r. i od kwoty 100 000 zł od daty wytoczenia powództwa.

Domagała się zasądzenia od pozwanego tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej za okres od dnia 20 listopada 2009 r. do 31 sierpnia 2013 r. w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej kwoty 49 652 zł z odsetkami ustawowymi od daty określonej w żądaniu pozwu.

Ponadto domagała się zasądzenia tytułem bieżącej renty kwoty 330 zł płatnej miesięcznie z góry do dnia pierwszego każdego następującego po sobie miesiąca począwszy od 1 września 2013 r. wraz odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia płatności którejkolwiek z rat.

Domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 20 listopada 2009 r.

Domagała się również zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Rozstrzygając o żądaniu powódki Sąd Okręgowy w Przemyślu wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 70 000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 15 000 zł od dnia 5 marca 2010 r. i od kwoty 55 000 zł od 19 lutego 2013 r. Zasądził również od pozwanego na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty kwotę 20 390 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lutego 2013 r. Tytułem bieżącej renty zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 150 zł miesięcznie płatną do dnia pierwszego każdego następującego po sobie miesiąca począwszy od dnia 1 września 2013 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 20 listopada 2009 r.

Rozstrzygając w kosztach sądowych Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 950 zł tytułem opłaty sądowej i kwotę 1542 zł tytułem wydatków od uiszczenia których powódka była zwolniona. Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 723 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez powódkę.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnął sprawę w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 20 listopada 2009 r. kierujący samochodem osobowym marki V. numer rejestracyjny (...) ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...), naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącą rowerem powódką M. R.. Sprawca wypadku skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Przeworsku z dnia 21 kwietnia 2010 r. sygnatura II K 701/09.

W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci otwartego złamania kości promieniowej lewej, złamania głowy kości łokciowej lewej, złamania kości śródrezcza II, III, IV, V lewej ręki, wstrząsu mózgu, powierzchownych obrażeń głowy. Powódka była leczona w warunkach szpitalnych w okresie do 30 listopada 2009 r.. W trakcie zabiegu operacyjnego wykonano repozycje złamania kości promieniowej z zespoleniem, zespolenia kości łokciowej, nastawienia złamania V kości śródrezcza lewego. Powódkę zaopatrzono w opatrunek gipsowy z którym opuściła szpital i dalej była leczona w poradni ortopedycznej w P.. Proces leczenia powódki był kontynuowany zarówno w warunkach ambulatoryjnych jak i warunkach szpitalnych. W trakcie leczenia dokonywano kolejnych zabiegów polegających na usunięciu zespolenia. We wrześniu 2010 r. okazało się, że u powódki nie nastąpił zrost kości ramieniowej lewej w wyniku czego doszło do powstania stawu rzekomego. Ostatecznie zrost ten stwierdzony został w maju 2011 r. po zastosowaniu leczenia operacyjnego i zespolenia kości gwoździem śródspikowym i po dokonaniu przeszczepów autogennych z talerza kości biodrowej. W trakcie leczenia powódka była również poddawana

rekonwalescencji i zabiegom rehabilitacyjnym, kontynuowanym w związku ze stwierdzeniem u powódki niepełnej sprawności ręki z ograniczeniem ruchomości przedramienia i nadgarstka oraz ograniczeniem rotacji przedramienia, a także dolegliwości bólowych - drętwienia palców w uszkodzonej kończynie. Leczenie powódki zostało zakończone w lipcu 2013 roku, po usunięciu w czerwcu 2013 r. zespolecia z przedramienia lewego i po przeprowadzeniu w lipcu 2013 r zabiegu operacyjnego ścięgna mięśnia prostownika długiego kciuka lewego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie leczenia w trakcie wykonywania zabiegów operacyjnych u powódki występowały nasilone dolegliwości bólowe, a w okresie rehabilitacji dolegliwości umiarkowane z tendencją do ich ustępowania. Dyskomfortem dla powódki było unieruchomienie gipsowe zastosowane przez pierwsze 6 tygodni leczenia. Powódkę dotknęły również cierpienia psychiczne związane z koniecznością pobytu w szpitalu, zastosowanym leczeniem operacyjnym oraz niesprawnością ruchową na skutek unieruchomienia opatrunkiem gipsowym i ortezą łącznie przez okres czterech miesięcy. Sąd Okręgowy ustalił, że przez okres 1,5 roku powódka była wyłączona z normalnego życia rodzinnego i zawodowego, a czas rehabilitacji powódki trwał łącznie około 24 miesiące. Obecnie powódka wymaga dalszej rehabilitacji koniecznej do poprawy funkcji lewej kończyny górnej. Według ustaleń Sądu Okręgowego powódka przez pierwsze 6 tygodni po wypadku wymagała stałej pomocy innych osób. W trakcie leczenia ambulatoryjnego konieczna była pomoc osób z najbliższego otoczenia powódki w takich czynnościach jak ubieranie się, toaleta, potrzeby fizjologiczne. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku szczegółowo określił zakres opieki jakiej wymagała powódka w okresie do września 2013 r. Ustalił, że od września 2013 r. powódka uzyskała samodzielność, może wykonywać sama większość czynności domowych i obecnie wymaga pomocy innych osób w wymiarze trzydziestu minut dziennie. Doznane przez powódkę obrażenia ciała pozostawiły trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki przy czym istnieje realna szansa, że na przestrzeni kilku lat nastąpi poprawa funkcji w uszkodzonej ręce. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest mężatką ma dwoje dzieci i wszyscy mieszkają razem z teściami powódki. Źródłem utrzymania rodziny są zarobki męża powódki w wysokości 1500 zł miesięcznie, renta powódki wynosząca około 700 zł miesięcznie oraz zasiłek rodzinny w kwocie około 200 zł miesięcznie. Przeżycia powódki związane z wypadkiem, przebiegiem leczenia i odniesionymi obrażeniami ciała i wynikającymi z tego ograniczeniami były przyczyną problemów ze zdrowiem psychicznym powódki w związku z czym powódka w czerwcu 2012 r. skorzystała z porad lekarza psychiatry. Powódka podjęła po tej wizycie leczenie farmakologiczne. Nadal korzysta z leczenia psychiatrycznego. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka zgłosiła fakt powstania szkody pozwanemu w dniu 4 lutego 2010 r. W wyniku zgłoszenia szkody pozwany wypłacił powódce kwotę 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1890 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, kwotę 301 zł 36 gr tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 125 zł 45 gr tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu na leczenie.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne i ocenę zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy dokonał rozważań nad zasadnością żądań dochodzonych przez powódkę, rozważając w pierwszej kolejności zasady odpowiedzialności cywilnej pozwanego o na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd Okręgowy ocenił, że pomiędzy zachowaniem sprawcy wypadku z dnia 20 listopada 2009 r. a zaistnieniem wypadku, w wyniku którego doszło do odniesienia obrażeń ciała przez powódkę, istnieje adekwatny związek przyczynowo skutkowy. Oceniając na podstawie art. 445 § 1 k.c. wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała powódka w związku ze zdarzeniem z dnia 20 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy powołując się na poglądy Sądu Najwyższego oraz poglądy doktryny ocenił wysokości tego zadośćuczynienia biorąc pod uwagę doznane przez powódkę cierpienia, długotrwałość procesu leczenia i jego powikłany przebieg, rodzaj i natężenie bólu fizycznego i psychicznego związanego z doznany uszczerbkiem na zdrowiu, skutek w postaci wyłączenia powódki z normalnego życia rodzinnego oraz wiek powódki, konieczność korzystania z pomocy innych osób, niepewność co do końcowego wyniku leczenia i ostateczne następstwa wypadku dla zdrowia powódki. Odnosząc się do ustaleń faktycznych dotyczących tych kwestii Sąd Okręgowy ocenił, że wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę powódki powinna wynosić 115 000 zł. Biorąc pod uwagę wypłacenie powódce przez pozwanego z tego tytułu kwoty 35 000 zł oraz kwoty 10 000 złotych przez sprawcę wypadku Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 70 000 zł. Rozstrzygając o odsetkach od kwoty zadośćuczynienia ocenił, że w tym zakresie zastosowanie mają przepisy art. 487 § 1 i 455 k.c. oraz art. 14 ust. 1,2 ustawy z dnia 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych. Wziął pod uwagę, że powódka dokonała zgłoszenia szkody w piśmie doręczonym pozwanemu dnia 4 lutego 2010 r. w którym domagała się zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł. Sąd Okręgowy ocenił, że skoro pozwany nie zawiadomił poszkodowanej o przyczynach niemożności zaspokojenia jej roszczeń w całości to roszczenie odnośnie należnej powódce kwoty co do 15 000 zł stało się wymagalne z dniem 4 marca 2010 r., a w pozostałym zakresie od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Według oceny Sądu Okręgowego żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia w wysokości 115 000 zł ponad wypłaconą już przez pozwanego kwotę jest nadmierna, co skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie. Rozważając żądania powódki o zasądzenie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy ocenił w oparciu o wnioski zawarte w opinii w biegłego sądowego z zakresu pielęgniarstwa D. B. (1), że powódka wymagała opieki innych osób w łącznym wymiarze 2228 godzin w okresie od 20 listopada 2009 r. do 31 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy ocenił, że średnia stawka za godzinę świadczeń opiekuńczych na terenie województwa (...) wynosi 10 zł za jedną godzinę. Po uwzględnieniu wypłaconej już powódce z tego tytułu przez pozwanego kwoty 1890 zł sąd uwzględnił powództwo do kwoty 20 390 zł zasądzając odsetki ustawowe od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanym. Dalej idące żądania powódki w tym zakresie sąd oddalił jako nieuzasadnione. Co do żądania zasądzenia bieżącej renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. z tytułu zwiększenia się potrzeb powódki, zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość Sąd Okręgowy ocenił również w oparciu o wnioski opinii biegłych z zakresu pielęgniarstwa, że po dniu 1 września 2013 r. powódka uzyskała już znaczną samodzielność i obecnie wymaga pomocy innych osób tylko w wymiarze trzydziestu minut dziennie. Przyjmując również w tym wypadku stawkę godzinną za sprawowanie nad powódką opieki w wysokości 10 zł za jedną godzinę uwzględnił żądanie powódki o zasądzenie bieżącej renty co do kwoty 150 zł miesięcznie a w pozostałym zakresie żądanie o bieżącą rentę oddalił jako nieuzasadnione. Biorąc pod uwagę wnioski opinii biegłego lekarza ortopedy traumatologa Sąd Okręgowy ocenił, że pomimo zakończenia zasadniczego etapu leczenia powódka musi kontynuować leczenie w zakresie rehabilitacji aby uzyskać dalszą poprawę funkcji ręki i w związku z tym rokowania co do stanu zdrowia powódki będą możliwe po zakończeniu leczenia. Dlatego Sąd Okręgowy ocenił, że istnieją uzasadnione podstawy do uwzględnienia opartego o przepis art. 189 k.p.c. żądania powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległa powódka na przyszłość.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał, że wziął pod uwagę zakres w jakim żądania powódki zostały uwzględnione, poniesioną przez strony wysokość kosztów oraz wysokość wydatków sprawie. Wskazał, że na podstawie art. 100 k.p.c. dokonał rozdzielenia kosztów procesu pomiędzy strony zgodnie z ze stosunkiem w jakim roszczenia powódki zostały uwzględnione.

Z takim rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodziły się obie strony.

Powódka zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego apelacją w zakresie oddalonej części powództwa oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt V, VII) zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego w zakresie:

- art. 445 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie na skutek przyjęcia że łączna kwota 115 000 zł jest adekwatna do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy, w sytuacji gdy zasądzona kwota nie odpowiada zakresowi doznanej krzywdy i stanowi kwotę rażąco zaniżoną w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy,

2. naruszenie przepisów postępowania w zakresie:

- art. 233§1 k.p.c. przez dowolną i błędną ocenę opinii uzupełniającej biegłej z zakresu pielęgniarstwa w zakresie której wskazała na stawkę godzinową opieki w wysokości 15 zł za jedną godzinę opieki i przyjęcie wbrew tej opinii że stawka za godzinę opieki wynosi 10 zł pomimo, że wydane w sprawie opinie biegłych w ocenie Sądu były rzeczowe, pełne i stanowił podstawę dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych;

- art. 100 k.p.c. zdanie drugie w związku z art. 98 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nie zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa.

Powódka zarzuciła także dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznie z treścią materiału dowodowego w zakresie:

- błędnego i dowolnego przyjęcia przez sąd, że stawka za godzinę opieki wynosi 10 a nie 15 zł i jak wynika to z wniosków opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa;

- pominięcie przy obliczaniu wymiaru skapitalizowanej renty z tytułu opieki, że powódka w okresie od 1 czerwca 2011 r do 29 lipca 2013 r wymagała opieki w wymiarze jednej godziny na dobę, co skutkowało zaniżeniem renty pomimo, że biegła sądowa oceniła, że powódka w tym okresie wymagała opieki we wskazanym wymiarze i w sytuacji gdy jak wynika z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku sąd opierał swoje ustalenia o wnioski zawarte w opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa D. B. (2).

Wskazując na powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 105 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwoty 15 000 zł od dnia 5 marca 2010 r, od kwoty 90 000 zł od dnia 19 lutego 2013 r., zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 43 380 zł tytułem skapitalizowanej renty w miejsce kwoty 20 390 zł, z odsetkami ustawowymi od kwoty 33 510 zł od dnia 19 lutego 2013 r. i od kwoty 9 870 zł od dnia 3 marca 2014 r. i zasądzenia od pozwanego w miejsce kwoty 150 zł kwoty 225 zł tytułem bieżącej renty płatnej począwszy od pierwszego każdego miesiąca - począwszy od 1 września 2013 r. z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności.

Domagała się również zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

Ewentualnie powódka domagała się uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowym do ponownego rozpoznania.

W razie uwzględnienia apelacji domagała się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji powódka argumentowała iż pomimo, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wziął pod uwagę pełen zakres krzywdy jakiej doznała powódka to wyciągną z tego nieprawidłowe wnioski co do wysokości kwoty jaką należałoby ocenić jako odpowiednią do zrekompensowania krzywdy powódki. Według powódki ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wybiórczo potraktował niezwykle istotne dla oceny rozmiaru krzywdy zmiany w sferze psychicznej jakie wystąpiły u powódki w następstwie wypadku i związane z tym cierpienia i dolegliwości. W ocenie powódki sąd I instancji nienależycie ocenił brak możliwości zajmowania się przez powódkę w okresie choroby dziećmi i gospodarstwem domowym. Powódka kwestionowała ocenę sądu zgodnie z którą wysokość zadośćuczynienia zadośćuczynienia winna być w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Powołując się na zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powódka argumentowała, że Sąd Okręgowy pomimo iż miał podstawy do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie wysokości odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb i bieżącej renty błędnie ocenił, że zakres opieki jakiej wymagała powódka nie uzasadnia zasądzenia na jej rzecz dochodzonych przez nią kwot. Powołując się na przepisy ustawy o Rzeczniku Praw Pacjenta i prawach pacjenta argumentowała, że każdy pacjent ma prawo dodatkowej opieki oraz wskazywała, że podmiot zobowiązany do naprawienia szkody ma obowiązek wypłaty należnej renty w pełnej wysokości, a poszkodowany dokonuje wyboru w jaki sposób ekwiwalent ten zostanie wykorzystany. Wskazywała, że opieka świadczona przez opiekunki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej ma charakter opieki nie wymagającej od opiekuna specjalnego wykształcenia, przeszkolenia czy doświadczenia zawodowego. Dlatego według powódki nie była uzasadniona ocena sądu Okręgowego, że powódka nie korzystała z pomocy profesjonalnej pielęgniarki i tylko w takim wypadku uzasadnione byłoby przyjęcie stawek stosowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Podnosiła, że dokonując ustaleń faktycznych sąd sprzecznie z opinią biegłej z zakresu pielęgniarstwa ustalił, że w okresie od 1 czerwca 2011 do 29 lipca 2013 powódka nie wymagała opieki. Dodatkowo wbrew opinii nieprawidłowo ustalił Sąd Okręgowy stawkę godzinową za opiekę jakiej wymagała powódka w okresie objętym żądaniem pozwu. Na koniec apelująca zarzuciła, że rozstrzygając o kosztach procesu

istniały podstawy do zasądzenia pełnych kosztów na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w sytuacji gdy powództwo zostało co do zasady uwzględnione a wysokość roszczenia zależna była wyłącznie do oceny sądu.

Pozwany (...) S.A. w W. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu częściowo co do kwoty 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia zasądzonej w pkt I sentencji oraz w całości co do pkt III, VI i VII.

Pozwany zarzucił wyrokowi w zaskarżonej części naruszenie prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. przez ustalenie wysokości zadośćuczynienia rażąco wygórowanej wysokości nie odpowiadającej rozmiarowi krzywdy doznanej przez powódkę, bez uwzględnienia okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Zarzucając naruszenie art. 444 § 2 k.c. pozwany wskazywał na brak podstaw ustalania przez sąd, że u powódki wystąpiły zwiększone potrzeby co skutkowało zasądzeniem na jej rzecz renty.

Zarzucił również naruszenie przepisów postępowania art. 233 k.p.c. które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności ustalenie rozmiaru krzywdy w oderwaniu do zebranego materiału dowodowego i ustalenie zadośćuczynienia na poziomie rażąco zawyżonym w stosunku do doznanej krzywdy, a także ustalenie w okolicznościach sprawy, że powódka obecnie ma zwiększone potrzeby w postaci kosztów opieki osób trzecich.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany domagał się oddalenia powództwa w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 30 000 zł oraz w całości w zakresie zasądzonej renty. Domaga się również zmiany wyroku w pkt VI VII w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i ich rozdzielenia zgodnie z wynikiem sprawy. Ponadto domagał się zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany argumentował, że w jego ocenie doznana przez powódkę krzywda uzasadniała łączną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 85 000 zł. Wskazywał, że zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota jest rażąco wygórowana. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. pozwany argumentował, że dokonana przez sąd ocena dowodów była niepełna i błędna co skutkowało zasądzeniem zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia nie odpowiadającej trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu w wysokości 34 % jakiego doznała powódka. Konsekwencją naruszenia art. 233 k.p.c. było w ocenie pozwanego uwzględnienie powództwa w zakresie renty pomimo braku ku temu podstaw. Pozwany twierdził, że powódka nie wykazała jakiego rodzaju prace miałyby wykonywać z pomocą innych osób wymiarze trzydziestu minut dziennie. Pozwany argumentował, że konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku uwzględnieniu zarzutów apelującego powinno być stosowne rozdzielenie kosztów procesu poniesionych przez strony przed sądem pierwszej instancji.

Rozpoznając apelację powódki i pozwanego Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie o ile zarzucają naruszenie prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. Strony nie kwestionowały dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w oparciu o które sąd dokonał oceny zakresu krzywdy jakiej doznała powódka. Sąd Apelacyjny przyjmując za prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego w omawianym zakresie nie znajduje podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny. Wbrew twierdzeniom powódki Sąd Okręgowy oceniając zakres krzywdy powódki wziął pod uwagę wszystkie skutki jakie wyniknęły dla zdrowia powódki z odniesionych obrażeń. Uwzględnił rodzaj i nasilenie traumatycznych przeżyć jakie dotknęły powódkę w związku z odniesionymi obrażeniami i przebiegiem leczenia i rehabilitacji. Uwzględnił rodzaj i zakres ograniczeń jakie wyniknęły dla powódki z odniesionych obrażeń. Nie budzą zastrzeżeń pod względem ich prawidłowości dokonane przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące przebiegu leczenia powódki. W sprawie nie zachodzi podnoszone przez powódkę i pozwanego a zarzucane w ich apelacjach naruszenie prawa materialnego. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że dokonując oceny zakresu krzywdy jakiej doznała powódka Sąd Okręgowy wziął pod uwagę cierpienia natury psychicznej spowodowanej koniecznością pobytu w szpitalu oraz na skutek niesprawności i faktu, że powódka została wyłączona na 1,5 roku z normalnego życia rodzinnego i zawodowego i doznała ograniczeń aktywności życiowej typowej dla wieku powódki. Sąd Okręgowy uwzględnił również okoliczność, że pewne cierpienia psychiczne powódki trwają pomimo znacznego upływu czasu i skutecznej rehabilitacji. Uwzględnił Sąd Okręgowy, że u powódki widoczna jest destabilizacja emocjonalna, skłonność

do odczuwania stanów smutku, przygnębienia, napięcia oraz że powódka martwi się o stan swojego zdrowia w przyszłości, odczuwa brak samo zadowolenia. Wziął również pod uwagę, że u powódki obserwuje się osłabienie sfery motywacyjno – wolicjonalnej w postaci niższego poziomu energii i aktywność. W aspekcie takiej oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu powódki, że dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena nie uwzględnia ogromu krzywdy powódki na które składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Wobec wyczerpującego wskazania przez Sąd Okręgowy okoliczności, które w jego ocenie należało uwzględnić przy ocenie zakresu krzywdy powódki, powoływanie się przez pozwanego na procentowy zakres uszczerbku zdrowia powódki nie może podważyć prawidłowo dokonanej i należyście umotywowanej przez Sąd Okręgowy oceny wysokości kwoty zadośćuczynienia odpowiedniej dla naprawienia krzywdy doznanej przez powódkę.

Nie stanowiło również naruszenia prawa materialnego w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zaliczenie przez Sąd Okręgowy na poczet należnego powódce zadośćuczynienia kwoty 10 000 zł uiszczony na rzecz powódki przez sprawcę wypadku w związku z orzeczeniem w prawomocnym wyroku karnym obowiązku naprawienia szkody. Zgodnie z art.46 § 1 k.k.” W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę(...)”. Zaliczenie zasądzonego na tej podstawie zadośćuczynienia nie było jednolicie traktowane w orzecznictwie sądowym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. sygn.. akt III CZP 31/11 wyraził pogląd akceptowany przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, zgodnie z którym: ”Sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego.

(OSNC 2012/3/29, LEX nr 852336, www.sn.pl, OSP 2012/4/43, Biul.SN 2011/7/9). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że: „W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, nie ma dostatecznych podstaw do uznania, że środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody pełni wyłącznie funkcję penalną lub resocjalizacyjną. Taka funkcja niewątpliwie ma istotne znaczenie; jeżeli środek taki został orzeczony, powinnością skazanego jest jego wykonanie, zatem nie może żądać, aby inny podmiot za niego to uczynił. Trafnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 706/04, wskazano, że sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego odpowiedzialność odszkodowawcza objęta została umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie przysługuje wobec ubezpieczyciela roszczenie o zwolnienie go przez tego ubezpieczyciela z obowiązku naprawienia szkody wobec poszkodowanego. O tym, że nałożony obowiązek naprawienia szkody powinien wykonać sam skazany świadczy też fakt, iż obowiązek ten, w razie śmierci skazanego, nie przechodzi na spadkobierców.

Nie oznacza to jednak, że funkcja penalna jest jedyna lub że wykazuje przewagę nad funkcją kompensacyjną. Nazwa tego środka karnego wskazuje, że jego istotą jest naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. Warunkiem jego orzeczenia w wyroku karnym jest istnienie w chwili wyrokowania szkody w całości lub części, nie orzeka się go zatem, jeżeli szkoda została naprawiona przez sprawcę albo inną osobę. Nie orzeka się tego środka ani nawiązki stanowiącej substytut naprawienia szkody, jak również zadośćuczynienia, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono (art. 415 § 5 k.p.k.). Jeżeli orzeczone środki karne nie pokrywają całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415 § 6 k.p.k.). Już zatem przepisy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego wskazują, że przy orzekaniu tego środka karnego, a także nawiązki lub zadośćuczynienia chodzi nie tylko o represję wobec sprawcy lub jego resocjalizację, ale także, a nawet przede wszystkim, o naprawienie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody.” Cytowany pogląd potwierdza prawidłowość zaliczenia na poczet odszkodowania kwoty orzeczonej tytułem naprawienia szkody od sprawcy na rzecz pokrzywdzonego na podstawie art. 46 § 1 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego obie apelacje o ile skarżący podnieśli w nich zarzut naruszenia prawa materialnego okazały się nieuzasadnione i należało je w tym zakresie oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Brak było również uzasadnienia do uwzględnienia lakonicznie uzasadnionego przez pozwanego zarzutu naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie istnienia przesłanek do uwzględnienia żądania powódki o zasądzenie bieżącej renty z tytułu zwiększenia się potrzeb powódki z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad powódką. W tym zakresie zgodnie z ugruntowaną praktyką orzeczniczą sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wystarczające jest wykazanie przez uprawnionego zakresu zwiększonych potrzeb. Nie jest natomiast wymagane z punktu widzenia roszczenia określonego w art. 444 § 2 k.c. wykazanie przez poszkodowanego faktu poniesienia wydatków na ten cel. Biorąc pod uwagę wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu pielęgniarstwa, które stanowiły dla Sądu Okręgowego podstawę ustaleń faktycznych co do zakresu zwiększonych potrzeb powódki, nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego okoliczność, że co do zasady powódka wykazała, że jedynym z następstw obrażeń odniesionych w wypadku są zwiększone potrzeby w postaci konieczności sprawowania opieki nad powódką przez osoby trzecie. Skoro tak, to apelacja pozwanego okazała się całkowicie nieuzasadniona co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było nie tylko istnienie przesłanek uwzględnienia roszczeń powódki wynikających z art. 444 § 2 k.c., ale również zakres opieki jakiej wymagała powódka i określenie podstaw do ustalenia wartości zwiększonych potrzeb powódki w okresie od wypadku do daty orzekania przez sąd w niniejszej sprawie. Tej kwestii dotyczą zarzuty zawarte w apelacji powódki, które w ocenie Sądu Apelacyjnego częściowo okazały się uzasadnione. Według ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących tego przedmiotu procesu powódka M. R. w okresie od dnia 20 listopada 2009r. do dnia 31 sierpnia 2013r. wymagała opieki wymiarze 2 280 godzin. Prawdopodobności tych ustaleń kwestionuje powódka zarzucając w apelacji, że wbrew wnioskowi wynikającemu z opinii biegłej D. B. (2) Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy ustalaniu zakresu zwiększonych potrzeb powódki okresu od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia 29 lipca 2013 r., w którym powódka również wymagała opieki w wymiarze jednej godziny na dobę.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd Apelacyjny zauważa, że jak to wynika z wniosków opinii biegłej D. B. (2) i poczynionych na ich podstawie ustaleń Sądu Okręgowego, w okresie od 1 czerwca 2011 r. do 29 lipca 2013 r. powódka uzyskała samodzielność i mogła wykonywać większość czynności domowych z wyłączeniem zajęć wymagających zaangażowania większego wysiłku i precyzji, przy czym biegła wskazała, że miała na myśli takie czynności jak prace wykonywane za powódkę przez inne osoby w obejściu. Niezależnie od tego ustalono w sprawie, że powódce niezbędna była pomoc w postaci dowożenia do poradni ortopedycznej i rehabilitacyjnej i podczas zmiany opatrunków. Abstrahując od wniosków zawartych w opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa Sąd Apelacyjny zauważa, że na temat możliwości powódki w czynnościach samoobsługowych wypowiedział się również biegły z zakresu medycyny ortopeda traumatolog J. K.. We wnioskach opinii biegły zawarł stwierdzenie, że powódka wymagała pomocy innych osób w czynnościach samoobsługowych w wymiarze ok. 2 godzin dziennie do maja 2011r. Powódka odzyskała pełną samodzielność w zakresie podstawowych czynności samoobsługowych po upływie około sześciu miesięcy od rozpoczęcia leczenia. W związku z następnymi zabiegami operacyjnymi w okresie kolejnych trzech miesięcy wymagała doraźnej pomocy. Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w okresie od 23 grudnia 2010r. do 11 kwietnia 2013r. powódka leczona była w Poradni Ortopedycznej w P., w której odbyła 12 wizyt. Ponadto była poddawana zabiegom usprawniającym oraz rehabilitacyjnym w K. w okresach od 31 stycznia 2011 r. do 11 lutego 2011 r. (10 x), 4 lipca 2011 r. do 15 lipca 2011 r. (10 x), 23 lipca 2012 r. do 3 sierpnia 2012 r. (10 x). W roku 2013 była leczona w warunkach szpitalnych w okresie od 3 czerwca 2013r. do 5 czerwca 2013r. oraz od 29 lipca 2013r. do 31 lipca 2013r. W obu przypadkach po opuszczeniu szpitala zalecono pacjentce zmianę opatrunku co 2 – 3 dni przez okres około dwóch tygodni – co łącznie daje około 6 - 8 zmian opatrunku. Konieczne też było dowiezenie powódki do szpitala na zabieg zdjęcia szwów po zabiegu operacyjnym wykonanym w dniu 4 06 2013r.

Jak wynika to z wniosków opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa oraz biegłego lekarza z zakresu medycyny powódka wymagała pomocy innych osób przy wykonywaniu wymienionych wyżej czynności w czasie dowożenia powódki na leczenie i rehabilitację, a także przy zmianie opatrunków. Biegła D. B. (2) we wnioskach pisemnej opinii wskazała, że wystarczająca była w tym zakresie pomoc świadczona powódce przez jedną godzinę na dobę. Sąd Okręgowy w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalił że w okresie od 1 czerwca 2011 r do 29 lipca 2013 r powódka uzyskała samodzielność pozwalającą na wykonywanie większości czynności domowych z wyłączeniem zajęć wymagających dużej siły i precyzji. W tym okresie wymagała opieki osób trzecich przez jedną godzinę dziennie w czynnościach wymagających precyzji i siły, dowożenia powódki do poradni ortopedycznej rehabilitacyjnej oraz wykonywania niektórych prac w obejściu, zmiany opatrunków, dowozu do pracy i w okresie po 6 czerwca 2013r. pomimo dokonania tych ustaleń Sąd Okręgowy zasądzając na rzecz powódki rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w okresie do 31 sierpnia 2013r. nie uwzględnił tej okoliczności, co wynika jednoznacznie z zamieszczonego w uzasadnieniu wyroku zestawienia okresów za jakie Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie o zasądzenie renty w łącznym wymiarze 2228 godzin (k.49 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera rozważań, z których wynikałoby w oparciu o jakie przesłanki Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania powódki o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 czerwca 2011 r. do 29 lipca 2013r. należało zatem ocenić że w tym zakresie żądanie pozwu zostało oddala orzeczeniem zawartym w pkt V w sentencji zaskarżonego wyroku. Według twierdzeń powódki zawartych w piśmie z dnia 4 marca 2014 r. powódka w omawianym okresie wymagała opieki przez 790 dni w wymiarze jednej godziny na dobę - łącznie 790 godzin (k.249). Sąd Apelacyjny mając świadomość, że w modelu apelacji pełnej posiada również uprawnienia sądu merytorycznego w oparciu o przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji dowody, opinię biegłego lek. J. K. (k.137 – 151) i opinię biegłej z zakresu pielęgniarstwa D. B. (2) (k. 199 – 207), zeznania powódki (k. 118: 00:7:27 - 00:10:00, 00:33:07 – 00:35:39.) ustalił, że w okresie od zmian 1 czerwca 2011 r do 29 lipca 2013 r powódka wymaga pomocy innych osób w wymiarze określonym przez biegłą z zakresu pielęgniarstwa tylko czynnościach samoobsługowych związanych z koniecznością dojechania do poradni ortopedycznej na rehabilitację do szpitala w związku z usunięciem szwów oraz przy zmianie opatrunku w łącznym wymiarze 59 godzin. Pomoc, a w zasadzie wykonywanie za powódkę prac domowych w obejściu gospodarstwa domowego nie jest kategorią która może być rekompensowana na rzecz powódki rentą z tytułu zwiększonych potrzeb w oparciu o ustalenia faktyczne niniejszej sprawy. Przede wszystkim wymagałoby to wykazania przez powódkę braku możliwości wykonywania prac domowych w pełnym zakresie. Jednak jak to wynika z opinii biegłego lekarza powódka po zakończeniu leczenia wręcz powinna wykonywać czynności wymagające dużej precyzji. Powinna unikać prac wymagających dużej siły fizycznej. Powódka nie wykazała jednak, że takie prace w gospodarstwie domowym wykonywała. Ze złożonych przez powódkę zeznań wynika, że w gospodarstwie domowym wykonywała takie prace jak sprzątanie, pranie, zajmowanie się dziećmi, koszenie trawy, a w sezonie wiosenno - jesiennym prace przy plantacji malin – przy czym w przypadku tych ostatnich nie potrafiła określić wymiaru swojej pracy ani podstaw do dokonania obliczenia zakresu tych prac. W przypadku niezdolności powódki do pracy powódka mogła domagać się z tego tytułu renty wykazując przesłanki do jej uzyskania oraz zakres i wartość pomocy jaką z tego tytułu powinna otrzymać. Praca w gospodarstwie domowym nie może być kompensowana przy pomocy stawek stosowanych w przypadku sprawowania opieki o charakterze pielęgnacyjnym nad inną osobę przez nieprofesjonalnych członków rodziny. Sąd Apelacyjny zauważa, że powódka formując swoje żądania chociaż zawarła w uzasadnieniu stanu faktycznego swojego żądania twierdzenia z których wynikać miało uzasadnienie zasądzenie na jej rzecz renty z tytułu niezdolności do pracy lub zwiększonych potrzeb w związku z koniecznością wynajęcia siły roboczej do wykonywania prac domowych których powódka nie była w stanie wykonać, to w żaden sposób nie wykazała tego w postępowaniu dowodowym. Dlatego w oparciu o przeprowadzone dowody: opinię biegłego lekarza i opinię biegłej z zakresu pielęgniarstwa istniały podstawy do uwzględnienia żądania powódki o zasądzenie renty za okres od dnia 1 czerwca 2011r. do 29 lipca 2013r. tylko w zakresie ustalonym przez Sąd Apelacyjny t. j. 59 godzin opieki.

W tym zakresie apelację powódki należało uwzględnić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Powódka kwestionowała w apelacji również ustalenia Sądu Okręgowego co do zastosowanych stawek stanowiących podstawę do obliczenia wysokości świadczenia z tytułu renty. Sąd Apelacyjny ustosunkowując się do tej kwestii zwraca uwagę, że nawet zawarcie przez sąd w treści zlecenie biegłemu opracowania opinii polecenia ustalenia stawek stosowanych przez pomoc społeczną w wartościowaniu usług wykonywanych przez pielęgniarki środowiskowe, nie czyni w tym zakresie wniosków opinii jako wymagających wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. , skoro wysokość tych stawek określona jest w aktach prawnych podejmowanych przez samorządowe organy władzy. Z tego punktu widzenia zawarte w opinii D. B. (2) wnioski miały dla sądu charakter jedynie informacyjny. Biorąc

pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy, szczególnie fakt, że czynności opiekuńcze, których wymaga powódka mają charakter prostych czynności wykonywanym powszechnie w życiu codziennym oraz, że opieka na rzecz powódki świadczona były i są przez najbliższych członków rodziny – przede wszystkim męża powódki – prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy w oparciu o stosowane również w praktyce Sądu Apelacyjnego stawki, wartość czynności opiekuńczych, które należało zrekomensować powódce na podstawie art. 444 § 2 k.c. Dlatego zawarty w apelacji powódki zarzut naruszenia w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny ocenił jako nieuzasadniony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego charakter dochodzonych przez powódkę roszczeń i ostateczny wynik sprawy uzasadniały zastosowanie art. 100 k.p.c., ale rozstrzygnięcie o kosztach procesu powinno nastąpić na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., czyli na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, z uwzględnieniem zakresu uwzględnionych na rzecz powódki roszczeń. Zasadniczym roszczeniem składającym się w większość na dochodzone przez powódkę żądanie było zadośćuczynienie za krzywdę, podlegające zgodnie z art. 445 § 1 k.c. co do jego wysokości wyłącznie ocenie sądu. W tym zakresie roszczenie powódki zostało uwzględnione w znacznej części, a wysokości dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia w stosunku do uwzględnionego przez sąd nie można określić jako rażąco nadmiernego. Z tego względu Sąd Apelacyjny uwzględnił wnioski apelacyjne powódki i zmienił wyrok w zaskarżonej części zasądzając na rzecz powódki pełne koszty zastępstwa procesowego od uwzględnionej części roszczenia.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w sentencji.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i znosząc koszty postępowania pomiędzy stronami Sąd Apelacyjny ocenił, że obie strony uległy w swoich żądaniach w podobnym zakresie.